

2 mln euro dziennie kary dla Polski? Nieprawda!

11 lutego 2020

„Rzeczpospolita” poinformowała 7 lutego, że Polsce może grozić kara w wysokości 2 mln euro dziennie, jeżeli „nie zamrozi” działania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Te informacje nie pochodzą od TSUE – zdementowały doniesienia służby prasowe Trybunału.

Prezydent Andrzej Duda 4 lutego podpisał nowelizację dotyczącą ustaw sądowych, m.in. „Prawa o ustroju sądów powszechnych” i „Ustawy o Sądzie Najwyższym”. Jak poinformował rzecznik KE Christian Wigan w reakcji na podpisanie nowelizacji przez polskiego prezydenta, organ analizuje ostateczny tekst noweli pod względem zgodności z unijnym prawem. „Komisja bez wahania podejmie odpowiednie działania, jeśli zajdzie taka potrzeba – zaznaczył Wigan.

Jak wcześniej podawał dziennik projekt postanowienia wiceprezesa TSUE, miał być już gotowy, i można się było spodziewać, że zostanie podany do wiadomości publicznej w przyszłym tygodniu. Jednak służby prasowe TSUE zaprzeczają tym informacjom.

„Trybunał Sprawiedliwości UE nigdy nie komentuje doniesień prasowych i pogłosek na temat trwających postępowań. Postępowanie w sprawie środków tymczasowych jest w toku. Informacje, które podał dziennik „Rz”, nie pochodzą z Trybunału” – poinformowały PAP służby prasowe Trybunału. Dodano, że postępowanie jest w toku.

W swoim materiale „Rz” pisała, że jeśli postanowienie zostanie wykonane, będzie to oznaczało wysokie sankcje finansowe dla Polski, 20-krotnie wyższe niż w przypadku kary za wycinę Puszczy Białowieskiej. „Jeżeli naruszenie miałoby zostać stwierdzone, Trybunał nakaze Rzeczypospolitej Polskiej zapłatę

na rzecz Komisji kary pieniężnej w wysokości co najmniej 2 000 000 EUR dziennie od dnia doręczenia Rzeczypospolitej Polskiej niniejszego postanowienia aż do chwili, w której owo państwo członkowskie będzie przestrzegać niniejszego postanowienia, lub do ogłoszenia wyroku kończącego sprawę C-791/" zacytowano fragment projektu postanowienia.

Polisce dano czas do 13 lutego na przedstawienie wyjaśnień odnośnie Izby Dyscyplinarnej, przekazała „Rz”.

Przypomnijmy, że projekt ustawy nowelizującej przepisy dotyczące ustroju sądów, złożony przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, zakłada m.in. wprowadzenie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów za działania lub zaniechania mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, działania kwestionujące skuteczność powołania sędziego oraz za działania o charakterze politycznym. Mają zostać wprowadzone także zmiany w procedurze wyboru I. prezesa Sądu Najwyższego.

10 października ubiegłego roku KE skierowała skargę do TSUE w sprawie proponowanej przez PiS ustawy dyscyplinującej sędziów. Działania te miały na celu „ochronę sędziów przed kontrolą polityczną”. W uzasadnieniu podano, że zastosowane środki dyscyplinarne nie zapewniają niezależności i bezstronności Izbie Dyscyplinarnej SN złożonej z sędziów KRS powołanej przez Sejm drogą politycznej procedury.

W grudniu 2019 roku wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej Viera Jourova skierowała do polskich władz (prezydenta, marszałków Sejmu i Senatu oraz premiera) list, w którym zaapelowała o wstrzymanie prac nad ustawą o sądach oraz skonsultowanie projektu z Komisją Wenecką.

W liście Jourova oświadczyła, że nowa polska ustawa budzi obawy Komisji i w związku z tym apeluje do polskich władz o wstrzymanie procedowania projektu i skonsultowania go z Komisją Wenecką. „Komisja Europejska cały czas jest gotowa do

zaangażowania się w konstruktywny dialog z polskimi władzami i będzie wdzięczna za informacje o intencji polskiego rządu w sprawie projektu ustawy dotyczącej sądów” – powiedział rzecznik prasowy KE Christian Wigand. „Komisja Europejska będzie wdzięczna za informacje dotyczące intencji polskiego rządu w sprawie projektu ustawy dotyczącej sądów” – podkreślił Wigand.

Pismo dotychczas doczekało się odpowiedzi jedynie Tomasza Grodzkiego. Prezydent Andrzej Duda nie odpowiedział na list, bo twierdzi, że nie jest to list znaczący i podkreśla, że działania Komisji Europejskiej „to polityczna rozgrywka, która ma storpedować reformę”.

Źródło: pl.SputnikNews.com